

Karol Pluszczyk: Mimo, że jesteśmy najtańszym zakładem Alstom, podwyżki dostali wszyscy oprócz nas.

» STRONA 3

Jarosław Grzesik: Obawiamy się, że środki na podwyżki mogą zostać „przejedzone” na zadania wydobywcze.

» STRONA 4

Koncert rockowy, występ kabaretu, konkursy i festyn. Tegoroczne obchody rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego i powstania Solidarności będą miały inną formułę niż w latach poprzednich.

31 urodziny Solidarności

Uroczystości tradycyjnie rozpocznie msza św. w kościele pw. Najświętszej Marii

Panny Matki Kościoła, czyli kościele „na górze” w Jastrzębiu Zdroju. W przeciwieństwie do lat poprzednich msza odbędzie się nie rano, lecz po południu o godz. 15.00. Po mszy, o godz. 16.30 nastąpi złożenie kwiatów pod Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskich. – Nie są planowane żadne długie przemówienia. Chcemy przede wszystkim podkreślić radosny charakter tego święta. Podpisanie Porozumienia Jastrzębskiego

Chcemy podkreślić radosny charakter tego święta

– mówi Dominik Kolorz.

i nieco późniejsze Porozumienie Katowickie to były jedne z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski. To są urodziny Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności – mówi Dominik Kolorz, szef Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

A jeśli urodziny, to radosna zabawa. O 18.00 rozpocznie się plenerowy koncert i piknik. Podczas imprezy wystąpią m.in. zespół Carrantouhill, blues-



Foto: TSD

31 urodzinom Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności to będzie przede wszystkim radosna zabawa

Pierwszym zakładem, który zaprotestował w sierpniu 1980 r. był tar-nogórski Fazos, w którym strajk rozpoczął się 21 sierpnia. 28 sierpnia w Jastrzębskiej kopalni Manifest Lipcowy ok. 1000 górników z nocnej zmiany nie przystąpiło do pracy. Wkrótce w ślad za nimi poszli górnicy z 28 kopalń oraz pracownicy 28 innych zakładów z całego regionu. W kopalni Manifest

Lipcowy powołany został Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. 29 sierpnia do zakładu przyjechała delegacja rządowa, której MKS przedstawił swoje postulaty. 3 września o 5.40 strony podpisały historyczne porozumienie, w którym strona rządowa przyjęła postulaty strajkujących. Porozumienie Jastrzębskie wraz z Gdańskim i Szczecińskim doprowadziło do powstania NSZZ Solidarność.

rockowa grupa Cool z Pszowa oraz Friday Feeling Band z Katowic, który zapewnił oprawę muzyczną majowej manifestacji Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności przed Śląskim Urzędem Wojewódzkim i występował też jako support Pawła Kukiza podczas demonstracji 30 czerwca w Warszawie. Oprócz dobrej muzyki nie zabraknie również świetnego humoru. Na scenie wystąpi m.in. popularny „Kabaret Młodych Panów” z Rybnika.

Na 31. urodziny Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności do Jastrzębia Zdroju Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność zaprosił przedstawicieli najwyższych władz państwowych: prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, premiera Donalda Tuska, marszałka Sejmu Grzegorza Schetynę i marszałka Senatu Bogdana Borusewicza. – Nie wiemy, czy skorzystają z zaproszenia, ale liczymy na to, że tak. To są urodziny

Solidarności, a więc ruchu, z którego się wywodzą. To święto związku, dzięki któremu piastują dziś tak wysokie stanowiska w wolnym, demokratycznym kraju. Bez Porozumienia Jastrzębskiego, bez Solidarności z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego historia odzyskiwania przez Polskę niepodległości i wolności z pewnością przebiegałaby zupełnie inaczej – mówi szef Śląsko-Dąbrowskiej „S”.

GRZEGORZ PODŻORNY, ŁK

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności proponuje Organizacjom Związkowym zakup talonów uprawniających do konsumpcji (2 napoje, kiełbaska i karkówka z grilla).

Talon będzie także upoważniał do wzięcia udziału w losowaniu atrakcyjnych nagród, które odbędzie się podczas koncertu. Zamówienia na talony będą przyjmowane w biurze administracyjnym Zarządu Regionu (płatność przy odbiorze na podstawie wystawionych faktur). Do zakupu talonów uprawnione będą tylko te organizacje związkowe, które nie zalegają z opłatą składek.

Zapewniamy także zwrot kosztów transportu na zasadach podobnych do obowiązujących podczas organizacji wyjazdów na manifestacje. Szczegółowych informacji na temat tegorocznych obchodów rocznicowych udziela biuro administracyjne Zarządu Regionu, tel. 32 353 84 25 wew. 199.



**NADWIŚLAŃSKA
AGENCJA
TURYSTYCZNA
Sp. z o.o.**
tel. 32 326 23 50-52
Sieć ośrodków
wypoczynkowych
i hoteli w Polsce

NAT. GÓRY RADOŚCI. MORZE WRAŻEŃ

SIERPNIOWE HITY CENOWE

- Dąbki OW „CARBO” – 7 dni FB – od 525 zł
 - Dziwnówek OW „MARCEL” – 10 dni FB – od 700 zł
 - Krynica Morska OW „NEPTUN” – 7 dni FB – od 499 zł
 - Kalbornia OW „INTER PIAST” – 7 dni FB – od 620 zł
 - Zarzeczce OŻ „FREGATA” – 7 dni FB – od 620 zł
 - Wisła Pensjonat *** „OGRODZISKO” – 7 dni FB – od 599 zł
 - Szczyrk OW „SIEMION” – 7 dni BB – 300 zł
- FB – śniadanie, obiad, kolacja; BB – śniadanie



Kupując on-line otrzymasz dodatkowo 6% zniżki

www.nat.pl

LICZBA tygodnia

67

lat temu, 1 września 1944 r. o godz. 17.00 wybuchło Powstanie Warszawskie. Było ono największym wystąpieniem zbrojnym podjętym przeciwko niemieckiemu okupantowi przez oddziały AK w ramach planu „Burza”. Powstanie, którego naczelnym generałem był Tadeusz Komorowski (Bór), trwało 63 dni i pomimo wielu przykładów bohaterstwa żołnierzy i ludności cywilnej, pomimo sukcesów militarnych, zakończyło się klęską. W dniach 3-5 października oddziały powstańcze złożyły broń i poddały się Niemcom. Stało się tak ma skutek braku pomocy z zewnątrz, zarówno aliantów, jak i ZSRR. Pomimo klęski w wymiarze ludzkim (18 tys. zabitych żołnierzy i 180 tys. cywili), politycznym, wojskowym i materialnym (walki prawie całkowicie zniszczyły miasto), Powstanie Warszawskie jest przykładem walki o suwerenność i niepodległość, która na trwałe zapisała się w polskiej historii.

WIEŚCI z gospodarki

» W NOCY Z PONIEDZIAŁKU NA WTOREK naszego czasu Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych podpisała plan podniesienia limitu zadłużenia i jednoczesnej redukcji deficytu budżetowego. Dokument przewiduje zwiększenie dopuszczalnego poziomu zadłużenia o ok. 2,4 biliona dolarów oraz redukcję deficytu o podobną kwotę w przeciągu najbliższej dekady. We wtorek nad planem będzie głosował senat, ale zdaniem komentatorów uzyska on poparcie w izbie wyższej amerykańskiego parlamentu bez większych problemów. Po podpisaniu planu z ulgą odetchnęli nie tylko Amerykanie, ale także cały świat. Nieosiągnięcie kompromisu w sprawie pułapu zadłużenia groziłoby niewyłącznością USA, co z kolei zdaniem ekonomistów mogłoby spowodować kolejną falę światowego kryzysu porównywalną lub nawet gorszą od tej, która załamała świat po upadku banku Lehman Brothers w 2008 r.

» OD 1 SIERPNI PODROŻAŁY BILETY w autobusach i tramwajach ZKK GOP, choć nawet przed podwyżką należały one do najdroższych w Polsce. Nową taryfę zaakceptowali w czerwcu przedstawiciele miast tworzących związek komunalny, który organizuje komunikację w prawie całej aglomeracji. Cena biletów jednorazowych wzrosła o 7-8 proc. natomiast bilety miesięczne i kwartalne zdrożały nawet o 15 proc.. I tak cena normalnego biletu na jedno miasto wzrosła z 2,60 zł na 2, 80 zł, na dwa miasta z 3,00 zł na 3,40 zł, a na trzy i więcej miast – z 4,00 zł na 4,20 zł. Imienny normalny bilet miesięczny na jedno miasto podrożał o 14 zł, sieciowy o 16 zł. Najbardziej wzrosła cena biletów kwartalnych, bo o 36 zł w przypadku biletów na jedno miasto i aż o 42 zł w przypadku biletów sieciowych. Mówi się, że poruszanie się komunikacją miejską jest ekologiczne i tanie. Od 1 sierpnia w naszym regionie jest już tylko ekologiczne.

» AUTOBUSAMI NA PEWNO NIE JEŹDŹĄ polscy dyrektorzy. Jak wynika z danych firmy doradczej Hay Group, która porównała poziom wynagrodzeń na różnych stanowiskach w Polsce i na świecie, nie tylko prezesi i członkowie zarządów, ale także dyrektorzy większych polskich firm pobierają pensje zbliżone do obowiązujących w państwach zachodnich. Dla przykładu menadżerowie w USA zarabiają zaledwie o 10 proc. więcej do Polaków, w przypadku Anglii ta różnica jest jeszcze mniejsza i wynosi zaledwie 6 proc. Oczywiście dla pracowników niższego szczebla to porównanie nie wypada już tak korzystnie. Dysproporcja w zarobkach kadry kierowniczej i szeregowych pracowników jest w Polsce jedną z największych w Europie.

» JAKO ŻE WIĘKSZOŚĆ POLAKÓW nie jest niestety dyrektorami, szalejący wzrost cen coraz bardziej uszczupla nasze budżety domowe, przez co kupujemy coraz mniej. Jak wynika z danych GUS już dwa miesiące w tym roku przyniosły spadek obrotów w handlu detalicznym. W czerwcu wyniósł on 0,7 proc. wobec 2010 r., a w marcu 1,7 proc. W pozostałych miesiącach obroty co prawda rosły, ale znacznie wolniej niż się spodziewano. Zdaniem części ekonomistów mizerne wyniki sprzedaży detalicznej sprawiają, że osiągnięcie w tym roku wzrostu gospodarczego na poziomie 4 proc. PKB staje się coraz trudniejszym wyzwaniem, gdyż to właśnie popyt wewnętrzny w znacznej mierze napędzał polską gospodarkę.

OPRAC. KAR



TRZY pytania

Halina Cierpiat, przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ Solidarność

W planie zabraknie około 340 mln

Czy znane są już założenia planu finansowego dla śląskiej służby zdrowia na 2012 r. ?

– Tak, rozmawialiśmy na ten temat z dyrektorem śląskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Okazuje się, że w planie zabraknie ok. 340 mln zł w porównaniu do 2011 r. Braki wynikają przede wszystkim ze złego algorytmu, który obliczany jest na podstawie średniej zarobków w danym województwie. W naszym regionie, w wyniku restrukturyzacji i reorganizacji zakładów pracy, raz po raz dochodzi do redukcji zatrudnienia. W tej sytuacji zwiększa się ilość mieszkańców, którzy zarejestrowani są w urzędach pracy.

Czy założenia planu finansowego na 2012 r. będą skutkowały ograniczeniem kontraktów zawieranych przez placówki służby zdrowia z NFZ ?

– Naturalnie. A dodatkowo w przyszłym roku, podobnie zresztą jak i w tym, rozpoczną funkcjonowanie nowe podmioty medyczne. Jeżeli będą spełniały postawione przez NFZ kryteria, to Fundusz będzie zobligowany do podpi-

Na palcach jednej ręki możemy policzyć śląskich samorządowców i parlamentarzystów, których zainteresowała nasza inicjatywa zwiększenia puli pieniędzy dla służby zdrowia.

sania z nimi umów kontraktowych. Ale nie będzie to takie proste, bo do wprowadzonej 1 lipca 2011 r. ustawy o działalności leczniczej do tej pory brak jest aktów wykonawczych, a więc będą problemy z zarejestrowaniem tych podmiotów. Z kolei NFZ nie będzie mógł od nich przyjąć żadnej oferty, dopóki nie zostaną one zarejestrowane. Ktoś zapomniał o tym, że każdej ustawie muszą towarzyszyć

akty wykonawcze, dające możliwość jej realizacji. Dla nas jest to zupełnie niezrozumiałe. To tak, jakby człowiek rodził się bez podstawowych narządów, które są niezbędne do życia.

Niezrozumiałe też jest, że od wielu lat to przede wszystkim związkowcy z Solidarności dopominają się o środki finansowe dla śląskiej służby zdrowia.

– Ludzie, którzy reprezentują województwo, zarządzają olbrzymimi placówkami, sprawiają wrażenie, że te pieniądze ich nie obchodzą. Natomiast my domagamy się ich, dlatego by zachować miejsca pracy dla naszych członków i pozostałych pracowników. Jeżeli tych pieniędzy nie będzie, to czeka ich redukcja zatrudnienia. Wielokrotnie apelowaliśmy o wsparcie naszych działań do innych organizacji związkowych, do samorządowców, parlamentarzystów. Na palcach jednej ręki możemy policzyć tych, których zainteresowała nasza inicjatywa zwiększenia puli pieniędzy dla śląskiej służby zdrowia. Oni kierują się wyłącznie własnym interesem, kiedy zbliżają się wybory.

BG

INNI napisali

Kto ma silne związki, ten ma wyższe pensje

W pierwszym półroczu płace w kopalniach wzrosły o 10,5 proc., czyli ponad dwa razy więcej niż przeciętnie w całym sektorze przedsiębiorstw – wynika z danych GUS. To sprawiło, że przeciętna płaca w górnictwie wyniosła w pierwszym półroczu 5844 zł i była o ponad 2,3 tys. zł wyższa od średniej krajowej.

Podniesiono między innymi wynagrodzenia w Kompanii Węglowej zatrudniającej ok. 60 tys. osób, która jest największym producentem węgla w Unii Europejskiej. Nieco mniejsze były podwyżki w przemyśle tytoniowym, ale i tak przeciętne płace są tam wyższe niż w górnictwie i wynoszą ponad 5913 zł. Wzrosły one między innymi w British American Tobacco. – Co roku na przełomie marca i kwietnia płace zatrudnionych są waloryzowane w oparciu o wewnętrzne zasady. Dodatkowo pracownikom wypłacany jest bonus roczny skorelowany z wypracowanymi wynikami finansowymi – mówi Agata Olszówka z BAT.

Rekordzistami pod względem zarobków są jednak pracownicy rafinerii i koksowni. Ich przeciętna płaca zwiększyła się w pierwszym półroczu o 9 proc. i wyniosła aż 6753 zł – a w czerwcu blisko 8,2 tys. zł.

Tymczasem na przykład w przemyśle farmaceutycznym podwyżki wyniosły zaledwie 1,2 proc. Ale mimo to przeciętne zarobki w tej branży należą do najwyższych i wynoszą 5288 zł.

Powody do narzekania mają za to m.in. zatrudnieni w handlu detalicznym i przemyśle spożywczym, gdzie średnie zarobki są znacznie niższe niż przeciętnie w przedsiębiorstwach i wynoszą odpowiednio 2544 zł i 2,9 tys. zł, a podwyżki wyniosły tylko 3,6–4,1 proc. Nie zrekomensowały więc inflacji, która w pierwszym półro-

czu osiągnęła poziom 4,2 proc. Stracili też pracownicy budowlani zatrudnieni przy budowie budynków. Ich przeciętne nominalne płace brutto spadły do nawet 0,2 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem – głównie dlatego, że kurczy się budownictwo mieszkaniowe.

W następnych miesiącach będzie podobnie jak w pierwszym półroczu. – Najwyższe podwyżki otrzymają ci, którzy zarabiają najwięcej i są dobrze zorganizowani, bo oni już je wywalczyli i podpisali odpowiednie porozumienia z zarządami firm – podsumowuje Karolina Sędzimir, ekspert rynku pracy, ekonomistka PKO BP.

» Dziennik Gazeta Prawna, 28 lipca 2011, Janusz K. Kowalski

Przepisy zabraniają zwalniać, a działacz idzie na bruk

Z roku na rok nasila się zjawisko represjonowania związkowców. Prawo wzmacnia ich ochronę, ale firmy nie wahają się działać wbrew przepisom. – Mam nadzieję, że wchodząca dziś w życie zmiana art. 50 § 5 Kodeksu pracy pozwalająca zwolnionym związkowcom, którzy byli zatrudnieni na czas określony, ubiegać się o przywrócenie do pracy wzmocni związki w sektorze prywatnym – mówi Andrzej Radzikowski, wiceprzewodniczący OPZZ.

– Dziś ok. 30 proc. ludzi nie ma stałych umów o pracę. To zjawisko szczególnie silne w prywatnych firmach. Obawy wiceprzewodniczącego OPZZ potwierdza raport przygotowany przez Międzynarodową Konfederację Związków Zawodowych. Dotyczy on przestrzegania praw związkowych na świecie. Jego polską część przygotował NSZZ Solidarność.

Z raportu wynika, że nasilają się działania represyjne wobec członków zwią-

ków zawodowych. W Polsce stosunkowo nowym zjawiskiem jest dyskredytowanie liderów w oczach załogi. Zdarza się także inwigilacja działaczy. Najbardziej radykalna forma represji to zwalnianie z pracy działaczy pod ochroną.

Oczywiście takie sprawy trafiają do sądów, jednakże postępowanie trwa od kilku miesięcy do nawet kilku lat. W tym czasie pracownik może pozostawać bez środków do życia. Na takie sytuacje związki zawodowe mają przygotowany system wsparcia. Nie są to jednak środki nieograniczone.

– Zdarza się, że pracodawcy w zamian za wycofanie pozwu o przywrócenie do pracy oferują wysokie odszkodowania – mówi Joanna Szymonek z Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

Raport pokazuje, że w ostatnich latach więcej było wyroków sądowych nakazujących wypłatę odszkodowań zamiast przywrócenia do pracy. Co prawda Sąd Najwyższy dopuścił taką możliwość, ale tylko gdy w okolicznościach konkretnej sprawy skorzystanie z przywrócenia stanowiłoby nadużycie prawa.

Czasami upór sprawia, że działacze wracają do firmy, chociaż zabiera im to od kilku do kilkunastu miesięcy. Dla pracodawcy to wystarczający okres, by przeprowadzić strategiczne działania. Związkowiec jest niewygodny, bo patrzy mu na rękę i wszczyna alarm, a gdy go nie ma, można z załogą i firmą zrobić różne rzeczy.

– Ostatnio w Lubelskiem była seria zwolnień liderów w PKS po to, by dokonać zmian w firmie – mówi Sławomir Wręga, wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych.

Utrudnianie działalności związkowej jest karalne. Nikt jednak z tego sobie nic nie robi, bo prawdopodobieństwo, że ktoś zostanie ukarany, jest niewielkie. Z danych resortu sprawiedliwości wynika, że w ostatnich latach z art. 35 ustawy o związkach zawodowych karę orzekano w stosunku do jednej – dwóch osób.

» rp.pl, 28 lipca 2011, Tomasz Zalewski

Fiaskiem zakończyła się kolejna runda negocjacji płacowych w spółce Alstom Konstal S.A. W przeprowadzonym na początku lipca referendum strajkowym blisko 90 proc. głosujących przy frekwencji sięgającej ok. 70 proc. opowiedziało się za strajkiem.

Podwyżki prawie dla wszystkich

S pór zbiorowy w chorzowskim zakładzie produkującym pojazdy szynowe ma charakter płacowy. Zakładowa Solidarność domaga się 350 zł podwyżki stawki zasadniczej dla wszystkich pracowników, władze spółki oferują jedynie 160 zł wzrostu wynagrodzeń. – Na ostatnim spotkaniu, które odbyło się w czwartek 28 lipca zarząd zaproponował dodatkowo 500 zł jednorazowej świątecznej premii, jednak w zamian zażądał od nas deklaracji, że zrezygnujemy z prawa do sporu zbiorowego. Jeżeli w przyszłości rozpozczemy spór, premia przestałaby obowiązywać. Na tak kuriozalne warunki nie mogliśmy się zgodzić – mówi Karol Pluszczyk, szef zakładowej Solidarności.

Związkowcy przekonują, że wbrew temu, co twierdzi dyrekcja spółki, firma jest w dobrej kondycji i z pewnością stać ją na wzrost wynagrodzeń dla pracowników. – Zarząd cały czas twierdzi, że nie ma pracy, nie ma zamówień, więc nie będzie podwyżek. Jednakże wystarczy wejść na zakład, żeby zobaczyć, że pracy jest aż za dużo. Ludzie pracują w nadgo-

Pracownicy chorzowskiego Alstom Konstal, jako jedyni w całym koncernie nie otrzymali w tym roku podwyżek.

dzinach, część prac zlecamy firmom zewnętrznym, i zatrudniamy nowych pracowników. W ostatnim czasie przyjęto ok. 30 osób, a docelowo ma być zatrudnionych jeszcze 70. – podkreśla Karol Pluszczyk. – Dodatkowo nasza przedstawicielka w Europejskiej Radzie Pracowników dostarczyła nam informacje, z których wynika, że nasz zakład jest kluczowy dla całego koncernu i Francuzi będą lokować produkcję w Chorzowie więc o pracę możemy być spokojni – dodaje.

Dodatkową przyczyną, dla której Solidarność z Alstom Konstal zdecydowała się wejść w spór zbiorowy z pracodawcą jest to, że pracownicy chorzowskiej firmy jako jedyni w całym koncernie nie otrzymali w tym roku podwyżek. – Mimo, że jesteśmy najtańszym zakładem Alstom, pod-

Foto: TSD



Alstom Konstal jest czołowym producentem pojazdów szynowych w Polsce

wyżki dostali wszyscy oprócz nas, a nie żądamy naprawdę wiele. Nawet jeżeli zarząd spełniłby w całości nasze postulaty, stawka za 1 roboczogodzinę w naszym zakładzie wzrosłaby o ok. 0,5 euro, podczas gdy w porównaniu do zachodnich zakładów koncernu nasze stawki godzinowe są niższe o 20-30 euro – zaznacza szef „S” w Alstom Konstal.

Poza kwestiami płacowymi przyczyną sporu zbiorowego w chorzowskim zakładzie jest rów-

niez to, że dyrekcja spółki nie udostępniła stronie społecznej informacji niezbędnych do prowadzenia działalności związkowej – Zarząd nie chce nam udzielić informacji m. in. na temat średnich stawek zaszerogowania pracowników oraz średnich płac w grupach zawodowych. Naszym zdaniem takie postępowanie jest sprzeczne nie tylko z naszym Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy, ale także z ustawą o związkach zawodowych – podkreśla przewodniczący.

Od 1 pierwszego sierpnia w zakładzie trwa dwutygodniowa przerwa wakacyjna. – Firma opustoszeje, pozostaną jedynie nieliczni pracownicy. Jednakże zaraz po 15 sierpnia rozpoczniemy akcje protestacyjne. Na początek oflagujemy zakład i rozdamy pracownikom opaski z logo związku. Jeżeli jednak podczas kolejnej rundy mediacji zaplanowanej na 24 sierpnia nie uda się osiągnąć porozumienia, nie wykluczamy przeprowadzenia strajku – zapowiada Pluszczyk.

ŁUKASZ KARZMARZYK

Nowa komisja w Jaworznie

W Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jaworznie powstała komisja zakładowa Solidarności. – Nasz główny cel to działania na rzecz poprawy warunków płacy i pracy zatrudnionych w naszej stacji – mówi Jolanta Wójcik-Machejek, nowo wybrana przewodnicząca zakładowych struktur związku.

– Przez kilka lat starałam się reprezentować interesy pracowników, jako przedstawicielka załogi, ale przekoanałam się, że taka samotna walka nie jest wystarczająco skuteczna. Stąd pomysł, aby założyć związek. Solidarność to silna struktura, z dobrym zapleczem merytorycznym i organizacyjnym. I jestem przekonana, że dzięki temu będziemy mogli skutecznie reprezentować interesy pracowników naszej stacji – podkreśla Jolanta Wójcik-Machejek.

Do zakładowej Solidarności zapisało się 25 spośród 33 pracowników, czyli 75 procent zatrudnionych.

– Uważam, że to spory sukces, ale świadczy też o determinacji pracowników. Od lat sanepidy borykają się z poważnymi problemami. I to zarówno jeśli chodzi o finansowanie działalności tych placówek, jak i niski poziom wynagrodzeń pracowników – dodaje przewodnicząca.

Jak informują związkowcy z Regionalnej Sekcji Sanitarno-Epidemiologicznej Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności, zarobki w stacjach sanepidu w woj. śląskim zarobki wynoszą ok. 2 tys. zł do 2,5 tys. zł brutto, a budżet inspekcji praktycznie nie jest zwiększany od co najmniej 10 lat. Jak podaje przewodnicząca Regionalnej Sekcji Anna Kamińska, na utrzymanie jednej placówki budżet województwa śląskiego przekazuje rocznie 2,5 mln zł, gdy tymczasem jej potrzeby są szacowane na 10 mln zł, czyli są czterokrotnie większe.

GP

Solidarność wsparła przedsiębiorców

Śląsko-Dąbrowska Solidarność wsparła protest przedsiębiorców przed Sejmem, który odbył się 28 lipca. Protestujący to osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, które odprowadzały składki na ZUS od pracy nakładczej, czyli tzw. chałupnictwa. ZUS domaga się od chałupników zapłaty składek ubezpieczeniowych od biznesu i kwestionuje ich składki za okres nawet 10 lat wstecz.

– W wielu przypadkach to rzekomo zaległe składki wraz z odsetkami to nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. To są sumy rujnujące drobnych przedsiębiorców – mówi Alina Patoń, jedna z organizatorek protestu. Podkreśla, że prawo pozwalało chałupnikom, którzy prowadzili równocześnie działalność gospodarczą wybrać jako tytuł ubezpieczenia chałupnictwo. Dzięki temu płacili niższe składki.

W marcu 2009 roku weszła w życie nowelizacja

ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Od tego dnia chałupnicy mogą płacić składki od pracy nakładczej, o ile podstawa oskładkowania nie jest niższa niż kwota odpowiadająca 60 proc. średniej płacy. – I właśnie od tego momentu ZUS zaczął ścigać drobnych przedsiębiorców za rzekomo zaległe składki. Podczas protestu przed Sejmem będziemy się domagać abolicji i umorzenia rzekomo zaległych składek i odsetek – dodaje Patoń.

– Prawo nie może działać wstecz. To jest fundamentalna zasada, której należy bezwzględnie przestrzegać. To, co próbuje się zrobić drobnym przedsiębiorcom, którzy padli ofiarą niejasności w polskim systemie prawnym, budzi nasz sprzeciw. Zawsze stajemy w obronie ludzi, którzy sami są bezbronni wobec bezdusznych mechanizmów biurokratycznych. Dlatego też postanowiliśmy wesprzeć protest przedsiębiorców – mówi Dominik Kolorz,

przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej

– Drobni przedsiębiorcy nie są członkami związku, ale często to ludzie, którzy, nie mogąc znaleźć zatrudnienia jako pracownicy najemni, szli na tzw. samozatrudnienie. Wielu z nich udało się stworzyć nowe miejsca pracy dla innych. Jest naturalne, że Solidarność jako reprezentacja pracowników będzie ich wspierać. Oni są ważnym ogniwem polskiej gospodarki – dodaje szef Śląsko-Dąbrowskiej „S”.

Jak mówi Alina Patoń w Polsce jest około 500 tys. osób, które prowadząc działalność gospodarczą wykonywały jednocześnie prace nakładczą i z tytułu pracy nakładczej opłacały składki ZUS.

Z naszego regionu do Warszawy pojechało protestować ponad 100 przedsiębiorców wspartych przez delegacje Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

POD

WIEŚCI z kraju

Pogotowie strajkowe w zbrojeniówce

» POGOTOWIE STRAJKOWE w zakładach zbrojeniowych ogłosił 1 sierpnia Krajowy Komitet Protestacyjny Zakładów Przemysłu Zbrojeniowego. Związkowców niepokoi brak reakcji rządu na zgłaszane przez nich problemy. Najistotniejsze z nich to nierealizowanie Programu Konsolidacji i Wspierania Rozwoju Polskiego Potencjału Obronnego i wchodząca w życie unijna dyrektywa, która umożliwi zagranicznym koncernom uczestnictwo w przetargach na dostawy dla polskiej armii.

Ogłoszone 1 sierpnia pogotowie strajkowe polegać będzie na oflagowaniu wszystkich zakładów zbrojeniowych, akcji informacyjnej oraz przygotowaniu do podjęcia ewentualnych następnych etapów protestu. – Do 19 sierpnia czekamy na propozycję rozmów. Po tym terminie Krajowy Komitet Protestacyjny podejmie decyzję o zaostrożeniu form protestu – zapowiada Stanisław Głowacki, przewodniczący Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ Solidarność.

W lipcu Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ Solidarność i Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Elektromaszynowego powołały wspólny komitet protestacyjny. Jak informują związkowcy, przyjęty w 2007 r. program Konsolidacji i Wspierania Rozwoju Polskiego Potencjału Obronnego, spowodował likwidację niektórych zakładów produkcyjnych i utratę zatrudnienia przez około 5 tys. pracowników. Niestety, tylko założenia związane z restrukturyzacją przemysłu zbrojeniowego zostały zrealizowane. – Program zawiera również zobowiązania rządu do podejmowania działań, które mają chronić i rozwijać polski przemysł zbrojeniowy, np. promocję na rynkach zagranicznych, wieloletnie zamówienia czy środki na prace badawczo-rozwojowe. Niestety, realizacji tych punktów programu nie możemy się doczekać – mówi Stanisław Głowacki, przewodniczący Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ Solidarność.

Oddaj krew!

» ROZPOCZYNA SIĘ MIESIĄC Honorowego Krwiodawstwa NSZZ Solidarność. Co roku w okresie wakacyjnym brakuje krwi. Musimy się nią dzielić! Doświadczenia centrów krwiodawstwa wskazują, że latem zapasy banków krwi osiągają dramatycznie niski poziom, a krew wydawana jest czasami tylko ze wskazań życiowych. Tymczasem w okresie wakacji zapotrzebowanie na krew jest szczególnie duże. Czas letniego wypoczynku niestety związany jest również z większą liczbą wypadków.

NSZZ Solidarność ogłasza Dni Honorowego Krwiodawstwa od 2006 roku. Ponieważ pomysł związany był z rocznicą śmierci błogosławionego Jana Pawła II początkowo były one organizowane w kwietniu. W 2008 r. na wniosek członków związku, Krajowy Zjazd Delegatów ustanowił sierpień Miesiącem Honorowego Krwiodawstwa NSZZ Solidarność. NSZZ Solidarność, chcąc w praktyce wypełnić testament bł. Jana Pawła II, zwraca się do swoich członków i sympatyków, aby w sierpniu honorowo oddawali krew – to wspaniały pomnik Ojca Świętego i praktyczna realizacja Jego nauki.

Krew można oddawać w Regionalnych Centrach Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa. Na stronach internetowych centrów krwiodawstwa można znaleźć informacje o bieżących potrzebach stacji oraz o wyjazdowych akcjach pobierania krwi. Dzień oddawania krwi jest wolny od nauki, pracy. Należy pamiętać o zabraniu odpowiedniego zaświadczenia ze stacji krwiodawstwa.

DIKK

WIEŚCI z branż

Rozmowy o podwyżkach

» 513 ZŁ BRUTTO w formie jednorazowego świadczenia otrzymali pracownicy z 9 jednostek organizacyjnych podległych prezydentowi Rybnika. To rezultat negocjacji prowadzonych z pracodawcą przez związkowców z Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Samorządowych i Służb Publicznych Miasta Rybnika. Prezydent przyjął również związkowy postulat dotyczący rozpoczęcia negocjacji na temat wzrostu wynagrodzeń w podległych mu jednostkach organizacyjnych w drugim półroczu 2011 r i w 2012 r. Wstępnie uzgodniono, że rozmowy płacowe odbędą się na przełomie sierpnia i września. – Zarobki pracowników z zakładów objętych działaniem naszej komisji są niewielkie. Wahają się od 2,6 do 2,8 zł brutto. Prezydent potwierdził, że te dochody nie są imponujące, zwłaszcza w przypadku jedynych żywicieli rodzin. Zobowiązał się do przeanalizowania budżetu i do przedstawienia nam na najbliższym spotkaniu swoich propozycji płacowych – mówi Leszek Moń, przewodniczący międzyzakładowej Solidarności.

Program bez rewelacji

» ZWIĘKSZENIE NAKŁADÓW inwestycyjnych w 2011 r. to jedyny, a jednocześnie wątpliwy efekt z prac zespołu, powołanego w kwietniu do opracowania programu naprawczego dla gliwickiej kopalni Sośnica-Makoszowy na lata 2011 – 2015 – oceniają związkowcy z górnictwa Solidarności. W ubiegłym tygodniu zespół oficjalnie przedstawił rezultaty swoich prac przedstawicielom zarządu Kompanii Węglowej, dyrekcji zakładu, Rady Pracowników i strony związkowej – Ten program naprawczy nie zawiera żadnych rewelacji. Przeciwnie, żeby zdecydować o zwiększeniu nakładów na inwestycje, nie trzeba było zaraz powoływać specjalnego zespołu. Bez tego można było stwierdzić, że należy zrealizować te inwestycje, które powinny już dawno być wykonane – mówi Jarosław Grzesik, szef górnictwa Solidarności. Zdaniem Grzesika, w zarządzaniu kopalnią Sośnica-Makoszowy z pewnością popełnione zostały błędy, tylko nie wiadomo, czy na szczeblu Kompanii Węglowej, czy na szczeblu centrum wydobywczego, czy też na szczeblu dyrekcji zakładu. – Wynik ekonomiczny kopalni rzeczywiście jest fatalny, ale moim zdaniem, to nie był powód do straszenia załogi jej likwidacją – mówi Jarosław Grzesik, szef górnictwa Solidarności. Grzesik podkreśla, że nie ma mowy o zamknięciu gliwickiej kopalni tym, że kierownictwo spółki będzie musiało wprowadzić zmiany i obostrzenia w zarządzaniu tym zakładem.

OPRAC. BEA

Żądanie 10-procentowego wzrostu płac w Kompanii Węglowej w tym roku ponowiły związki zawodowe działające w spółce. Powodem wznowienia tego postulatu, wysuniętego przez związkowców w styczniu w ramach sporu zbiorowego o podłożu płacowym, są nieprawidłowości w realizacji podpisanego 18 maja porozumienia płacowego.

Solidarność z Kompanii powróciła do starych żądań

W porozumieniu, w efekcie którego pracownicy spółki otrzymali około 4-proc. podwyżki wynagrodzeń, zawarte zostały również gwarancje, że jeśli w I półroczu Kompania odnotuje dobre wyniki ekonomiczne, to do 30 lipca uruchomione zostaną kolejne podwyżki płac o 3 proc. Od realizacji tego zapisu związkowcy uzależnili zakończenie sporu zbiorowego w spółce. Za 50 zł za każdą wydobytą tonę zarząd spółki chce zmobilizować pracowników do większego wysiłku, który być może pozwoli dogonić plan techniczno-ekonomiczny.

Foto: TŚD



Związkowcy domagają się by środki, wypłacane pracownikom za wydobywanie ponad plan, podniosły średnią płacę w spółce

a my dążyliśmy, by ich wypłata została ujednoczona we wszystkich kopalniach – mówi Jarosław Grzesik, przewodniczący Solidarności w Kompanii Węglowej.

Zdaniem związkowców, skoro zarząd bez konsultacji z nimi przekazał dla pracowników spółki dodatkowe środki, to jego możliwości finansowe są większe niż utrzymywał podczas negocjacji płacowych. – Dlatego uznaliśmy za uzasadniony powrót do żądania 10-procentowego wzrostu płac w spółce. Domagamy się też, by środki, które pracownicy kopalni dodatkowo otrzymają za wydobywanie ponad plan, podniosły średnią płacę w firmie, a regulamin ich rozdysponowania uzgodniony został z organizacjami związkowymi. Bo to, co zaproponował zarząd jest nieuczciwe, przypomina czasy komunistyczne, kiedy to wyłącznie dyrekcja

decydowała o tym, komu dać, a komu nie – mówi Stanisław Kłysz, wiceprzewodniczący związku w spółce.

W ocenie związkowców, działania zarządu zmierzają wprost do wyeliminowania strony społecznej z uczestnictwa w podejmowaniu decyzji płacowych. Ich zdaniem podwyżki dla załóg kopalni za ponadplanowe wydobywanie nie wynikają z chęci uhonorowania

pracowników nagrodami finansowymi. Związkowcy wyjaśniają, że tu raczej chodzi o bardzo realne zagrożenie niewykonania planu techniczno-ekonomicznego na 2011 r. przez kilka kopalni spółki. – Oni szukają teraz argumentów dla uchronienia własnych tyłków, które zatuszują ich zaniedbania w kierowaniu firmą, zwłaszcza organizacyjne. Za 50 zł za każdą wydobytą tonę, chcą zmobilizować i

zmusić pracowników innych kopalni do większego wysiłku, który być może pozwoli dogonić plan. Oby nie odbywało się to kosztem bezpieczeństwa górników oraz zagrożenia w przyszłości frontu wydobywczego – mówi Stanisław Kłysz.

Kolejne spotkanie strony związkowej z zarządem Kompanii Węglowej zaplanowane zostało na 4 sierpnia.

BEATA GAJDZISZEWSKA

Kolejna publikacja o Solidarności z Jastrzębia

Historii Tajnej Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność z kopalni Manifest Lipcowy (obecnie Zofiówka) poświęcona będzie kolejna już publikacja przygotowywana przez grupę nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 10 im. Marii Curie Skłodowskiej w Jastrzębiu Zdroju.

Po opublikowaniu przez nauczycielski zespół redakcyjny w 30. rocznicę jastrzębskich wydarzeń opracowania pt. „Nasza Solidarność Jastrzębie Zdrój 1988 r.”, okazało się, że opisana w niej historia Tajnej Komisji Zakładowej z kopalni Zofiówka wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców Jastrzębia, a zwłaszcza wśród młodzieży.

Ze strony czytelników pojawiły się sugestie, by opublikować relacje związkowców z Tajnej Komisji oraz materiały SB na ich temat - Wtedy jeszcze nie wszyscy działacze z tej komisji wystąpili do IPN o udostępnienie im teczek, w których bezpieka gromadziła o nich informacje. Gdy wreszcie udało im się wejść w posiadanie tych dokumentów, to przeszły one ich wszelkie oczekiwania. Obecnie mamy tyle materiałów ilustracyjnych, że musimy je selekcjonować. Teraz jesteśmy w trakcie uściślenia dat wydarzeń oraz uzupełniany historię Tajnej Komisji Zakładowej – mówi kierująca zespołem

redakcyjnym nauczycielką z SP nr 10 w Jastrzębiu Alina Kuboszek.

W prace nad publikacją zaangażowali się sami członkowie Tajnej Komisji z Zofiówki. Spisują indywidualne wspomnienia z tamtych lat i dokonują wyboru dokumentów, które ich zdaniem powinny znaleźć się w opracowaniu. – Do czytelników książka najprawdopodobniej trafi w przyszłym roku. Sporo czasu zajmie tłumaczenie jej na języki obce. Nasze wszystkie opracowania na temat jastrzębskiej Solidarności również opublikowane zostały w kilku językach. Wiemy, że mają one swoich odbiorców m.in. w Niemczech, w

Austrii i we Włoszech – mówi Alina Kuboszek.

Inicjatorami prac nad publikacją na temat Tajnej Komisji z Zofiówki są kierująca jastrzębskim Biurem Terenowym Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności Danuta Jemioło oraz dyrektor SP nr 10 w Jastrzębiu Adam Płaczek. Opracowanie wydane zostanie dzięki staraniom władz miasta i związkowców. – Prezydent Marian Janecki doskonale współpracuje z Solidarnością. Wspólnie wykazują ogromną troskę o zachowanie i popularyzowanie historii Jastrzębia, zwłaszcza wśród młodzieży – zauważa Alina Kuboszek.

BEA

Przyjaźni pracodawcy

Trwa IV edycja ogólnopolskiej Akcji Certyfikacyjnej „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Organizatorem konkursu jest NSZZ Solidarność.

Celem akcji jest promowanie dobrych praktyk w zakładach pracy w Polsce. – Wierzymy, że propagowanie takich przykładów dobrze służy pracownikom, przedsiębiorstwom i pokazuje właściwy kierunek rozwoju całego kraju – podkreśla przewodniczący Solidarności Piotr Duda.

Do konkursu mogą być zgłoszone firmy, których codzienne praktyki zbliżone są z wartościami propagowanymi przez NSZZ Solidarność. – Kryteriami, jakie weźmiemy pod uwagę, jest preferowanie stałego zatrudnienia i prze-

strzeganie bezpieczeństwa i standardów pracy. Ważne też, by pracownicy mieli nieskrępowaną możliwość tworzenia w zakładzie związkowa zawodowych – wyjaśnia Ewa Zydorek, sekretarz KK NSZZ Solidarność.

Nadal przyjmowane są aplikacje do konkursu. Zgłoszenia może dokonać zakładowa organizacja „S”. Swoją kandydaturę, przy poparciu organizacji związkowej, może też zgłosić zarząd przedsiębiorstwa. Zgłoszenia rozpatrywane będą przez Komisję Certyfikacyjną, złożoną z przedstawicieli związku, Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP oraz prezydenta Bronisława Komorowskiego, który objął patronat nad akcją.

DIKK

147 pracowników Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych, którzy z dniem 31 lipca otrzymali półroczne wypowiedzenia pracy z przyczyn ekonomicznych, to zarazem 147 życiowych dramatów. Zwłaszcza, że zdecydowana większość z nich nie ma prawie żadnych szans na rynku pracy.

Dramat zwolnionych kolejjarzy

Informacje o zwolnieniach pracownicy przyjmowali tragicznie. Oni zdają sobie sprawę, że zatrudnienia już nie znajdą, bo rynek jest nasycony, a dodatkowo konkurencją dla nich stanowią młodzi ludzie po studiach, którzy też gotowi są podjąć każdą pracę – mówi Teresa Błazucka, wiceprzewodnicząca Solidarności w Śląskim Zakładzie PR.

Jedna ze zwolnionych kobiet ma około 40 lat. Jest matką 4 chłopców. Najstarszy ma 15 lat, a najmłodszy 5. Jeszcze w czerwcu wspólnie z mężem zaciągnęli wysoki kredyt na remont mieszkania. Nie spodziewała się, że zostanie zwolniona. Do 2009 r. pracowała jako kasjerka. – Później poinformowano ją, że wśród kasjerów nastąpi redukcja etatów i zaproponowano jej przekwalifikowanie na konduktora. Bardzo przeżyła rozstanie ze swoim poprzednim stanowiskiem, po to, by po dwóch latach otrzymać wypowiedzenie. Teraz całkowicie się załamała – mówi Teresa Błazucka.

W podobnym stanie jest też 54-letnia zwolniona pracownica, samotna matka uczącej się córki. Do tej pory płaciła czesne za jej studia, zaciągając pożyczki w zakładowej kasie zapomogowo-pożyczkowej. Teraz obie nie wiedzą, jaki będzie ich los, za co będą żyć. Córce

Związkowcy z zakładowej Solidarności mają nadzieję, że pracodawca zweryfikuje swoje decyzje i wycofa przynajmniej część wypowiedzeń.

pozostał już tylko ostatni rok studiów, a oto niespodziewanie okazało się, że może ich nie ukończyć, bo nie będzie za co.

Zwolnienia z pracy nie spodziewał się również 52-letni pan Marian Koguciuk, zwłaszcza, że na kolei pracuje od 33 lat, bez nagany i bez upomnienia. – Byłem kolejno ślusarzem, rewidentem, dyspozytorem. Straciłem zdrowie, pracując na kolei. Jestem po operacjach, bez szans na znalezienie innej pracy. Od roku mam zdiagnozowaną cukrzycę. Nie chcę myśleć, jak my się utrzymamy z niewielkiej pensji mojej żony. Mam żal, że zwolniono mnie, nie zważając na mój staż pracy – mówi łamiącym się głosem Marian Koguciuk.

52-letnia pani Ewa Klimczak opowiada, że przeżyła szok, gdy pracodawca przekazał jej wypowiedzenie. – Byłam tzw. skoczkiem. Pracowałam w informacji

Foto: internet



Większość zwolnionych pracowników poświęciło pracy na kolei całe swoje zawodowe życie

kolejowej tam, gdzie brakowało ludzi. Raz w Katowicach -Ligocie, innym razem w Sosnowcu. Nie przypuszczałam, że zwolnienie będzie mnie dotyczyć, bo na kolei przepracowałam 22 lata. Zawsze byłam dyspozycyjna, na telefon. Kadrowa często mówiła do mnie, że moje nazwisko jest zapisane w złotym zeszycie pracowników. Czułam się potrzebna,

cieszyłam się, że mam pracę, a teraz mam ogromny żal do pracodawcy – mówi Ewa Klimczak.

Mąż pani Ewy nie pracuje. Jest chory, ale mimo 30-letniego stażu pracy renta inwalidzka mu nie przysługuje, bo w ostatnim 10-leciu nie przepracował łącznie 5 lat. Po otrzymaniu wiadomości o zwolnieniu rozchorowała się również pani Ewa. Traf-

ła na szpitalną izbę przyjęć, gdzie lekarz postawił diagnozę: niedokrwienie serca spowodowane stresem. – W tej sytuacji w jeszcze czarniejszych kolorach widzę naszą przyszłość. Kto mnie przyjmie do pracy w moim wieku i w dodatku z takim zdrowiem – pyta kobieta.

Osoby, które otrzymały wypowiedzenia, mogą w ciągu 7 dni odwołać się do

sądu pracy lub do komisji pojednawczej. Są wśród nich ludzie, będący jedy- nymi żywicielami rodziny. Związkowcy z zakładowej Solidarności mają nadzieję, że pracodawca zweryfikuje swoje decyzje i wycofa przynajmniej część wypowiedzeń. W ostatnich dniach drzwi do siedziby związku w PR się nie zamykają. Przychodzą tu rozpaczeni pracownicy, którzy otrzymali zwolnienia, proszą o pomoc w pisaniu wniosków do komisji pojednawczej, rozgoryczeni mówią, że zostali wyrzuceni poza nawias, czują się niepotrzebni, bez najmniejszych perspektyw na przyszłość. – Jestem zdruzgotana, gdy z nimi rozmawiam. Przyszedł do nas pan, który ze łzami w oczach powiedział mi, że w tej firmie zatrudnione są osoby, które mają tyle lat życia, ile on ma lat pracy. Patrzyłam na niego i pomyślałam, że rzeczywiście widać po nim ten 33-letni staż. Powiedział mi, że jego żona nigdy nie pracowała, a on sam utrzymywał rodzinę. Inny mężczyzna po 50-tce oznajmił mi, że nie jest w stanie sam napisać wniosku, a nie należy do związków zawodowych i pewnie nie otrzyma od nas pomocy. Odpowiedziałam, że to nie jest ważne, że pomagamy wszystkim – mówi Teresa Błazucka.

BEATA GAJDISZEWSKA

W spółkach należących do Tauronu dostaną podwyżki

Dobiegają końca spory zbiorowe w większości spółek należących do grupy Tauron Polska Energia. Porozumienia płacowe podpisano już m. in w Południowym Koncernie Węglowym, Południowym Koncernie Energetycznym i w PEC Katowice oraz Dąbrowa Górnicza.

11 lipca związkowcy oraz Zarząd grupy Tauron porozumeli się w sprawie zasad kształtowania wynagrodzeń w spółkach wchodzących w skład grupy. Jak tłumaczy Zdzisław Przydatek, wiceprzewodniczący Rady Społecznej grupy Tauron i jednocześnie szef Solidarności w Południowym Koncernie Energetycznym, dokument ten określił wytyczne będące podstawą do szczegółowych negocjacji płacowych w poszczególnych spółkach – Przy kształtowaniu wzrostu wynagrodzeń brane są pod uwagę dwa czynniki: poziom inflacji oraz wyniki ekonomiczne danego zakładu. W przypadku wyników ekonomicznych chodzi głównie o zysk firmy oraz efekty uzyskane przez reduk-



Tauron Polska Energia SA jest jednym z największych podmiotów gospodarczych w Polsce

cje zatrudnienia – powiedział Zdzisław Przydatek.

W Południowym Koncernie Węglowym porozumienie płacowe kończące spór zbiorowy podpisano już 13 lipca. W dokumencie strony uzgodniły 6-procentowy wzrost stawek osobistego za-

pracowników od 1 lipca oraz 1 proc. do dyspozycji prezesa PKW. – Co ważne podwyżka stawek zasadniczych nastąpi przy zachowaniu obecnego poziomu premii i dodatków akordowych. Dodatkowo udało się wynegocjować wzrost premii dla Zakładu Górniczego Janina, co szczegółowo zo-

stanie określone w odrębnym porozumieniu. Postulat ten był dla nas ważny, gdyż dotychczas premie w Janinie były znacznie niższe w porównaniu do ZG Sobieski – podkreśla Waldemar Sopata, przewodniczący Solidarności w PKW.

2,9 proc. średniej podwyżki stawek zasadniczych

od 1 stycznia 2011 roku oraz 3 proc. wzrost premii od lipca wynegocjowano z kolei w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej Katowice oraz Dąbrowa Górnicza. W porozumieniach zawartych w ubiegłym tygodniu znalazł się również zapis gwarantujący pracownikom PEC-ów wypłatę jednorazowej nagrody za 2010 rok w październiku – Myślę, że możemy być zadowoleni, bo po podliczeniu wszystkich składników, wzrost płac w obu PEC-ach będzie wyższy od poziomu inflacji więc płace realnie wzrosną. Dodatkowo porozumienie z 11 lipca, podpisane na szczelbę zarządu grupy Tauron i Rady Społecznej, określa zasady wzrostu wynagrodzeń na lata 2011 – 2012. Oznacza to, że jeżeli w przyszłym roku dane zakłady nie będą przynosić strat, ich pracownicy otrzymają kolejne podwyżki – dodaje Justyna Latos, szefowa Solidarności w PEC Katowice, a zarazem wiceprzewodnicząca Śląsko-Dąbrowskiej „S”.

W Południowym Koncernie Energetycznym na mocy porozumienia podpisanego 22 lipca przyrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenie na rok 2011 będzie wynosił 5 proc. – Uzgodniliśmy, że płaca zasadnicza pracowników zostanie podwyższona od 1 sierpnia o 1proc. plus kwotę 100 zł oraz premie – wyrównanie od 1 stycznia. Ponadto w październiku będzie wypłacona nagroda z zysku po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi. Trudno być do końca zadowolonym z wysokości tych podwyżek, ale jednocześnie mamy świadomość, że w obecnej sytuacji nie dało się wynegocjować więcej – zaznacza Zdzisław Przydatek.

Tauron Polska Energia S.A. jest jednym z największych podmiotów gospodarczych w Polsce. Dysponuje kapitałem wartym ok. 14 miliardów zł i zatrudnia 28 tysięcy osób. Od ubiegłego roku holding notowany jest na warszawskiej giełdzie.

KAR

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu prawo-pracy.pl. Serwis prawo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

Ustawa Kodeks pracy:

Termin wypłaty odprawy emerytalnej

Pracownica przechodzi na emeryturę, potem jest ponownie zatrudniana (u tego samego pracodawcy). Czy odprawę musi otrzymać teraz, czy może w późniejszym okresie?

Do jednomiesięcznej odprawy pieniężnej – zgodnie z art. 92¹ § 1 K.p. – ma prawo pracownik, który rozwiązał stosunek pracy, gdyż osiągnął wiek emerytalny i przechodzi w związku z tym na emeryturę.

Istotne jest to, że ustanie stosunku pracy, czyli rozwiązanie umowy o pracę, powinno być definitywne i powinno mieć ścisły związek z nabyciem uprawnień emerytalnych przez pracownika.

Powyższe nie oznacza jednak, że pracownik, który rozwiązał umowę o pracę w celu przejścia na emeryturę, nie ma już prawa ponownie zatrudnić się u dotychczasowego lub u nowego pracodawcy. Emerytowany już pracownik będzie mógł powrócić do pracy, zawierając z pracodawcą nową

umowę o pracę, ale w razie rozwiązania nowej umowy nie otrzyma kolejnej odprawy. Pracownik, który już raz otrzymał odprawę, nie może bowiem ponownie nabyć do niej prawa. Podkreślił to wyrażnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku wydanym 20 lutego 1991 r. (sygn. akt III, Apr 11/91, opubl. w: OSA z 1991 r. nr 2, poz. 8), zgodnie z którym zastrzeżenie odprawy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę jest obwarowane kryterium jednorazowości. Na tym bowiem polega istota tego świadczenia, że pracownik przechodzący na emeryturę lub rentę otrzymuje je tylko jeden raz.

Pracownik nabywa prawo do odprawy emerytalnej wraz z momentem ustania stosunku pracy, jeżeli uprawnienia do emerytury zostały potwierdzone decyzją organu rentowego jeszcze przed rozwiązaniem umowy o pracę. Jeśli zaś decyzja ustalająca uprawnienia została wydana po terminie ustania stosunku pracy, to odprawę należy

wypłacić z dniem przedstawienia pracodawcy dokumentów, potwierdzających prawo do emerytury.

Przepisy nie precyzują bowiem, w jakim momencie należy wypłacić odprawę emerytalną, jednak – jak wskazuje art. 92¹ § 1 K.p. – musi występować związek pomiędzy wypłatą odprawy pieniężnej a nabyciem uprawnień emerytalnych i rozwiązaniem umowy o pracę.

Oznacza to, że pracodawca powinien wypłacić odprawę z tytułu rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę w dniu ustania zatrudnienia lub w dniu przedłożenia przez pracownika dokumentów potwierdzających uzyskanie uprawnień do emerytury.

Według wyroku Sądu Najwyższego z 2 października 1990 r. (sygn. akt I PR 284/90) z istoty rozszczenia o odprawę emerytalną wynika, że staje się ono wymagalne w dacie przejścia na emeryturę. Termin

ten jest zatem uzależniony od zaistnienia określonego zdarzenia prawnego, a nie od uzyskania o nim wiedzy przez dłużnika.

Zgodnie z powyższym, jeśli Państwa pracownica przedstawiła decyzję organu rentowego, potwierdzającą nabycie uprawnień emerytalnych, należy wypłacić jej odprawę emerytalną w ostatnim dniu stosunku pracy. Jeśli jednak przed ostatnim dniem zatrudnienia nie otrzymaliście Państwo od pracownicy dokumentu potwierdzającego nabycie uprawnień – odprawę należy wypłacić dopiero po jego przedłożeniu. Nie ma znaczenia, że zostanie z pracownicą zawarta kolejna umowa o pracę, istotne jest bowiem to, że poprzedni stosunek pracy ustał w związku z przejściem tej pracownicy na emeryturę (gdyby nie nabycie uprawnień emerytalnych, pracownica nie rozwiązywałaby umowy o pracę).

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Ważne wskaźniki

» Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2011 r.):	1.386,00 zł
» Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w I kwartale 2011 r.):	3.466,33 zł
» Zasiłek dla bezrobotnych (od 1 czerwca 2011 r.):	
w okresie pierwszych trzech miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	761,40 zł
w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	597,90 zł
» Najniższa emerytura (od 1 marca 2011 r.):	728,18 zł
» Emerytury – kwota bazowa (2011 r.):	2.822,66 zł
» Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2011 r.):	728,18 zł
» Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2011 r.):	560,13 zł

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze

sprzedaży nieruchomości w Bytomiu przy ulicy Strzelców Bytomskich

składającej się z trzech działek gruntowych niezabudowanych o łącznej powierzchni 15710 m²:

- działka 2318/187 o pow. 3322 m²
- działka 2319/187 o pow. 11747 m²
- działka 220/187 o pow. 641 m²

Nieruchomość jest położona w świetnej lokalizacji, ok. 3 km od centrum Bytomia i doskonale skomunikowana. Dojazd zarówno od ulicy Strzelców Bytomskich, jak i od ul. Cegielnianej.

Nieruchomość jest wyposażona we wszystkie media. Przeznaczona pod działalność mieszkaniowo-usługową. Bezpośrednimi sąsiadami są m.in. stacja paliw, stacja kontroli pojazdów i po przeciwnej stronie ul. Strzelców Bytomskich salon samochodowy.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Biurem Administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność lub skarbnikiem ZR. Osobiście w siedzibie ZR w Katowicach przy ul. Floriana 7 lub telefonicznie.

Biuro Administracyjne ZR: tel. 32 353-84-25 wew. 199, skarbnik ZR: tel. 32 253-73-73.

Ustawa Kodeks pracy:

Podwyżka w firmie podczas urlopu macierzyńskiego pracownicy

Wróciłam do pracy po urlopie macierzyńskim. Dostaję takie samo wynagrodzenie jak przed urodzeniem dziecka, mimo że w międzyczasie były podwyżki. Pomimo że mam najdłuższy staż pracy, zarabiam najmniej. Czuję się pokrzywdzona. Czy powinien porozmawiać z dyrektorem o podwyżce?

Pracownica, która po urlopie macierzyńskim wraca do pracy, nie tylko ma prawo objąć ponownie dotychczasowe stanowisko lub stano-

wisko równorzędne do tego, jakie miała przed urlopem, lecz także ma prawo do wynagrodzenia odpowiadającego stawkom obowiązującym w momencie jej powrotu do firmy.

Wynika tak z art. 183² K.p., zgodnie z którym pracodawca powinien dopuścić pracownika po zakończeniu urlopu macierzyńskiego lub urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego do pracy na dotychczasowym stanowisku, a jeżeli nie jest to

możliwe, na stanowisku równorzędnym z zajmowanym przed rozpoczęciem urlopu lub na innym stanowisku odpowiadającym jego kwalifikacjom zawodowym, za wynagrodzeniem za pracę, jakie otrzymywałby, gdyby nie korzystał z urlopu.

Należy zwrócić uwagę na sformułowanie „za wynagrodzeniem za pracę, jakie otrzymywałby, gdyby nie korzystał z urlopu”. Oznacza ono, że pracodawca powinien w wynagrodzeniu pracow-

nicy uwzględnić wszystkie podwyżki wynagrodzeń, które nastąpiły w trakcie jej urlopu macierzyńskiego. Gdyby bowiem pracownica nie korzystała z urlopu macierzyńskiego to jej wynagrodzenie – tak jak pozostałych pracowników – byłoby aktualnie wyższe.

W związku z powyższym uważam, że należy się upomnieć o podwyżkę.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

oferuje do wynajmu powierzchnię biurową,

składającą się z trzech pomieszczeń o łącznym metrażu 133,85 m². Do wszystkich pomieszczeń jest doprowadzona sieć telefoniczna i internetowa. Znajdują się one na parterze budynku Zarządu Regionu przy ul. Floriana 7 w Katowicach. Blisko centrum, wygodny dojazd, własny parking. Zainteresowani są proszeni o kontakt z Biurem Administracyjnym ZR, tel. 32 353 84 25 wew. 199.

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karcmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

A MNIE to pasjonuje

Od kilku lat wspina się na najwyższe góry wszystkich kontynentów. 43-letniemu Zbigniewowi Nowackiemu, ślusarzowi dołowemu z kopalni Piast w Bieruniu i przewodniczącemu jednej z oddziałowych komisji Solidarności w zakładzie do zdobycia Korony Ziemi pozostały już tylko dwa szczyty.

Coraz bliżej Korony Ziemi

Moje chodzenie po górach zaczęło się od szkolnych wycieczek i rajdów turystyczno-krajoznawczych w Beskidy. Później zacząłem poznawać Tatry. Nie było tygodnia, bym nie był w górach. Pierwszym zdobytym przeze mnie wysokim szczytem w Polsce były Rysy, a zagranicą Mitikas, który mierzy 2917 m i znajduje się w greckich górach Olimp – opowiada Zbigniew Nowacki.

Od kilku lat pan Zbyszek zdobywa Koronę Ziemi, dziewięć najwyższych szczytów wszystkich kontynentów. Zmierzył się już z Górą Kościuszki w Australii, z Piramidą Carstensa w Oceanii, zdobył dwa najwyższe europejskie szczyty Mont Blanc i Elbrus, w Afryce wszedł na Kilimandżaro, na amerykańskiej Alasce udało mu się zdobyć górę McKinley, a w Ameryce Południowej stanął na szczycie Aconcagua.

– Do zdobycia pozostały mi dwie góry: Mont Everest w Himalajach w Azji i masyw Winsona na Antarktydzie, najbardziej nieprzyjaznym klimatycznie kontynencie. Ale przecież na Kilimandżaro w Afryce też wchodziłem w temperaturze -20 stopni. Do tej pory Koronę Ziemi udało

Foto: TSD



Celem Zbigniewa Nowackiego jest dołączenie do grona polskich zdobywców Korony Ziemi

się zdobyć ośmiu Polakom. Bardzo chciałbym dołączyć do ich grona – przyznaje pan Zbyszek.

Bywa, że Zbigniew Nowacki swoje wysokogórskie wyprawy realizuje samotnie, co nie oznacza jednak, że nie lubi towarzystwa. – To są bardzo drogie wyjazdy i nie zawsze udaje mi się znaleźć kompana na tak kosztowne, a przy tym ryzykowne eskapady. Moje

nazwisko nie jest znane i dlatego nie mam większych szans na pozyskanie sponsorów. Do tej pory koszty każdej wyprawy pokrywałem z własnych środków. Ale frajda, jaką odczuwam zdobywając górę, wynagradza mi wszystkie wydatki. Gdy już stoję na szczycie, odczuwam ogromną radość. Zdarza się, że z oczu popłyną łzy szczęścia – mówi Zbigniew Nowacki.

Równolegle ze zdobywaniem Korony Ziemi pan Zbyszek zalicza najwyższe szczyty państw europejskich. Dzięki swojej pasji odwiedził już prawie wszystkie kraje naszego kontynentu, oprócz Islandii – Udało mi się wejść na 52 najwyższe góry w Europie. Do pełnej realizacji tego projektu pozostało mi jeszcze 12 szczytów – mówi Nowacki.

BEATA GAJDISZEWSKA

Harmonogram szkoleń na II półroczu 2011 r.

Turnus	Miesiąc	Termin	Szkolenie	Miejsce
I	wrzesień	5 – 9	Ogólnozwiązkowe	Wisła
II	wrzesień	12 – 16	Skarbnicy O.Z. i Komisje Rewizyjne	Wisła
III	wrzesień	19 – 23	Wybrane elementy prawa pracy	Wisła
IV	wrzesień	26 – 30	Układy zbiorowe pracy	Wisła
V	październik	3 – 7	Ogólnozwiązkowe	Wisła
VI	październik	10 – 14	Negocjować można wszystko	Wisła
VII	październik	17 – 21	Skarbnicy O.Z. i Komisje Rewizyjne	Wisła
VIII	październik	24 – 28	Wybrane elementy prawa pracy	Wisła
IX	listopad	14 – 18	Ogólnozwiązkowe	Wisła
X	listopad – grudzień	28.11 – 02.12	Negocjować można wszystko	Wisła
XI	grudzień	5 – 9	Wybrane elementy prawa pracy	Wisła
XII	grudzień	12 – 16	Ogólnozwiązkowe	Wisła

Solidarność na Tour de Pologne

Związkowcy ze Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej promowali Solidarność podczas trzeciego etapu wyścigu kolarskiego 68 Tour de Pologne.

– Wzięliśmy udział w wyścigu rowerowym dookoła miasta, który był imprezą towarzyszącą Tour de Pologne. Trasa liczyła 7,2 km i wiodła głównymi ulicami Dąbrowy Górniczej. W tych zmaganiach mogły uczestniczyć kobiety, które ukończyły 45 rok życia i mężczyźni powyżej 50 roku życia – mówi Elżbieta Żuchowicz, przewodnicząca Solidarności w dąbrowskim szpitalu.

Związkowcy uczestnicząc w tej imprezie, poczuli atmosferę prawdziwego wyścigu, przede wszystkim dzięki dużej konkurencji. W wyścigu startowało ponad 100 zawodników. – Na jego

mecie nasza komisja była w czołówce i jesteśmy z tego bardzo dumni. Mieliliśmy też okazję porozmawiać z Niemcem Marcellem Kittlem, zwycięzcą zakończonego w Dąbrowie Górniczej etapu Tour de Pologne oraz z Czesławem Langiem, dyrektorem generalnym wyścigu. Byliśmy pełni uznania dla inicjatywy zorganizowania wokół wyścigu imprez towarzyszących dla amatorów – opowiada Elżbieta Żuchowicz.

Związkowcy z dąbrowskiego szpitala informują, że już rozpoczęli przygotowania do startu w przyszłorocznym wyścigu. We wrześniu zamierzają wziąć udział w organizowanej na terenie miasta imprezie biegowej, w tzw. półmaratonie dąbrowskim.

BEA

Foto: TSD



Zawodnicy ze szpitalnej Solidarności w czołówce przyjechali na metę wyścigu

Trzecia warta seniorów przy grobie ks. Jerzego

Już po raz trzeci związkowcy z Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność pełnili wartę przy grobie błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki na warszawskim Żoliborzu.

– Nasze grupy, pełniące warty przy grobie ks. Jerzego, są najliczniejsze ze wszystkich regionów w kraju. W czerwcu warty z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego liczyła 13 osób, a w lipcu 12. Pełniliśmy je przez 24 godz. Robiliśmy porządki przy grobie ks. Popiełuszki, ale

także porządkowaliśmy groby księży Malackiego i Boguckiego, związanych z Solidarnością, oraz teren wokół znajdującej się nieopodal cmentarza parafii św. Stanisława Kostki – mówi Jan Sosnowski, przewodniczący RSEiR i organizator oraz koordynator warty związkowych emerytów z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Warty przy grobie męczennika związkowi seniorzy ze wszystkich regionów pełnią na mocy uchwały Krajowego Zjazdu Delegatów KSEiR.

BEA



Warta przy grobie ks. Jerzego to honor dla emerytów z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego